Nr. 253. Dnia 13 września. Czwartek. Dnia 1 (13) września 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowaną być nie może.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych niezamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z po.

Dziś:	Eugenji Panny.	Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 26	Wschód księżyca o godzinie 1 minut 4 r.	Poniedz:	5 blizn św. Franciszka.
Piątek:	*Podwyższenie Krzyża Św.*	Zachód " " 6-ej " 27	Zachód " " 9 " 5 w.	Wtorek:	Józefa z Kopertynu.
Sobota:	Nikodema Kap. M.	Długość dnia godzin 13 " 1	Wysokość wody na Wiśle st. 1 c. 11 (st. 1 c. 9)	Środa:	Januaryusza B. M.,
Niedziela:	*N. M. P. Bolesnej.*	Ubyło 3 " 42	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 6°.	Czwartek:	Eustachjusza M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego" między innymi przyjmują: Ajencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsów zagraniczne.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Chronisława, jutro Ziemiomyśla.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków dozoru cmentarza brudzieńskiego. (Kancelarja cmentarza na Brudnie—12 w południe.)— Posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm., 62—5½ po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)— Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska № 1, róg Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyrekcją Adolfa Sonnenfelda. (Dolina Szwajcarska—7 wieczorem.)

Teatry: Wielki: dziś „Mignon" (opera—z udziałem pani Inez de Salwador oraz p. Ludwika Iribarne); jutro „Halka" (opera—z udziałem pani Konarskiej oraz p. Czernickiego); — Letni: dziś „Tułacz" (melodramat); jutro „Grube ryby" (komedja) oraz „Robotnicy" (dramat); — Nowy: dziś „Ciotka Karola" (krotochwila) oraz „Orfeusz w piekle" (operetka—akt pierwszy); jutro „Biedna dziewczyna" (wodewil). (7½ wieczorem.)

Kasy oszczędności Banku państwa: centralna—gmach Banku; kasa I-sza—Targowa, 41 (na Pradze); II-ga—Chłodna, 37; III-ia—Nowowielka, 26; IV-ta—Nowy Świat, 17; V-ta—Muranowska, 40; VI-ta—Nowiniarska, 6. (Kasa centralna przyjmuje i wydaje wkłady codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 1-ej po południu; kasy zaś oddziałowe we wtorki, czwartki i soboty od 6—9-ej wieczorem, a w niedziele od 9½ zrana do 12-ej w południe.)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Nowości* donoszą, iż p. minister komunikacyj zatwierdził program zajęć zjazdu hydrotechników, jaki odbędzie się w Petersburgu w początkach 1895-go r.

= Według zamieszczonego w *Warsz. Dniewn.* sprawozdania z przebiegu epidemji cholery, w gubernjach Królestwa Polskiego, w obrębie gubernji warszawskiej w ciągu dni od 5 do 8 września: w powiecie warszawskim zachorowało osób 3, wyzdrowiało 5, zmarły 2, pozostało chorych 22; w powiecie włocławskim zachorowało osób 3, wyzdrowiało 10, zmarło 3, pozostało chorych 9; w powiecie grójeckim zachorowało osób 2, wyzdrowiały 4, zmarła 1, pozostało chorych 15; w powiecie płońskim zachorowało osób 3, wyzdrowiały 2, zmarły 3, pozostało chorych 4; w powiecie łowickim zachorowało osób 11, wyzdrowiały 3, zmarło 7, pozostało chorych 19; w powiecie pułtuskim zachorowało osób 3, wyzdrowiały 2, zmarły 2, pozostało chorych 8; w powiecie skierniewickim wyzdrowiał 1 chory; w powiecie kutnowskim zachorowało osób 10, wyzdrowiało 9, zmarło 6, pozostało chorych 38; w powiecie błońskim zachorowało osób 3, wyzdrowiało 4, zmarła 1, pozostało chorych 10; w powiecie sochaczewskim wyzdrowiało 3 chorych. W obrębie gubernji kieleckiej w ciągu dni 5 i 6-ym września zachorowało osób 102, wyzdrowiało 29, zmarło 67, pozostało chorych 174. W obrębie gubernji piotrkowkiej w ciągu czasu od 6 do 9-go września zachorowało osób 177, wyzdrowiało 124, zmarło 124, pozostało chorych 280. W obrębie gubernji łomżyńskiej w d. 7-im i 8-ym września zachorowało osób 3, wyzdrowiały 2, zmarły 3, pozostało chorych 19. W obrębie gubernji siedleckiej w ciągu dni od 6 do 9-go września zachorowało osób 59, wyzdrowiało 44, zmarło 25, pozostało chorych 82.

= Według zakomunikowanego nam przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej wykazu ruchu chorych cholerycznych w szpitalach warszawskich w ciągu doby od godziny 12-ej w południe d. 11-go do tej samej godziny dnia 12-go września, do szpitala na Pradze przybył 1 nowy chory, wyzdrowiało 2 chorych, zmarł 1, pozostało chorych 14; de szpitala żydowskiego przybyło nowych 3 chorych, wyzdrowiało 2 i pozostało 12 chorych; w szpitalu zapasowym wyzdrowiał 1, pozostało chorych 8. Razem więc z dnia 12-go września pozostało chorych 34 (a w tej liczbie 5 z podejrzanemi objawami choroby), kiedy z poprzedniego dnia pozostało ich 36. W liczbie chorych żydów jest 10. Nowoprzybyli chorzy pochodzą z Warszawy z ulicy Krochmalnej nr. 23 jeden i z Pragi nr. 32 jeden oraz ze wsi Koło i Powązki po jednym. W tym samym przeciągu czasu, oprócz dwóch chorych, wypisanych ze szpitala na Pradze, ze szpitala żydowskiego wypisani zostali: Benjamin Turkel z ul. Franciszkańskiej nr. 6 i Michla Grabska ze wsi Powązki, a ze szpitala zapasowego: Eleonora Miszkiewicz z ul. Smoczej nr. 33.

= Z mocy decyzji ministerjum spraw wewnętrznych ułożenie asfaltu prasowanego na fundamencie betonowym na ulicach Brackiej i Szpitalnej powierzonem zostało firmie Rotmühl po cenie rs. 47 za sąż. kwadr.

= Donosiliśmy w swoim czasie o projekcie zarządu miejskiego podwyższenia taryfy opłaty za chowanie ciał zmarłych na cmentarzu brudzieńskim. Projekt ten już został zatwierdzonym z tą tylko zmianą, że rodziny zajmujące się chowaniem zmarłego w 3-ej klasie cmentarza, bez wykupienia gruntu na własność, będą miały prawo nabyć ten grunt przed nastąpieniem nowej kolei grzebania ustanowionej przez b. radę administracyjną Królestwa, przyczem należna opłata na rzecz kasy miejskiej będzie mogła być umorzona albo odrazu, albo w trzech ratach. Miejsce nie zupełnie wykupione na własność, przechodzą napowrót do rozporządzenia administracji cmentarnej za poprzedniem ogłoszeniem o tem w gazetach.

= W nadchodący wtorek 18 września sekcja techniczna przy Towarzystwie popierania russkiego przemysłu i handlu rozpocznie posiedzenia prowakacyjne. Z powodu usunięcia się pana Feliksa Wojciechowskiego, dotychczasowego przewodniczącego, członkowie wkrótce przystąpią do nowych wyborów.

= Czynności inspektorskie w tutejszej szkole realnej objęli: w oddziale A przy ulicy Jezuickiej p. Niedzimow, a w oddziale B na Zjezdzie p. Bykow.

= Profesor uniwersytetu, dr. Włodzimierz Brodowski, po dłuższej nieobecności powrócił do Warszawy.

= W dniu wczorajszym wyjechali: gubernator łomżyński t. r. Essen do Moskwy, prezes płockiego sądu okręgowego rz. r. st. Koczubej do Petersburga; przyjechali zaś: naczelnik dyrekcji naukowej rz. r. st. Abramowicz z Łodzi i starszy referent kancelaryj warszawskiego jenerał-gubernatora rz. r. st. Szyrajew z Druskienik.

= Bawi w Warszawie znany akwarelista Juljan Fałat. Artysta wkrótce wyruszy na studja lasów do gubernji mińskiej.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze Letnim po raz 19-ty melodramat Eugenjusza Sue'go „Tułacz", zapełniający dotąd widownię teatru Letniego.

* Niebawem wznowiona będzie w teatrze Letnim jednoaktowa komedja Michała Bałuckiego „O Józię". Obsadę tworzą p. Czakówna i Prażmowski.

* „Weseli spadkobiercy" licznych wczoraj mieli widzów w teatrze Nowym.

Wszystkich główniejszych wykonawców w ciągu całego wieczoru darzono rzęsistemi oklaskami.

* Na dziś teatr Nowy naznacza „Sztygara" Zellera po raz trzydziesty ósmy.

= Z teatrzyków.

Wczoraj zakończyły sezon teatrzyki ogródkowe a właściwie teatrzyk jeden tylko, gdyż Belle-Vue i Eldorado z powodu braku widzów przedstawienia odwołały.

Wodewil przepełniony po brzegi zamknął go równem powodzeniem, jak otworzył, obiecując w tym samym komplecie przedstawić się na rok przyszły z doborowym repertuarem.

= Krakowskie-Przedmieście.

Inżenierja miejska opracowywa podobno projekt regulacji części Krakowskiego-Przedmieścia, pomiędzy Trębacką a placem Zamkowym.

Chodniki betonowe po obydwóch stronach ulicy mają być znacznie rozszerzone, tak, iżby przestrzeń pomiędzy niemi, przeznaczona dla ruchu kołowego, nie zajmowała więcej, jak 10 sążni szerokości.

Część ulicy przed resursą Obywatelską, z powodu znacznej szerokości, prawdopodobnie będzie ozdobiona nowemi plantacjami, stanowiącemi niejako przedłużenie obecnego skweru.

Ulica na całej przestrzeni od Trębackiej do Nowego Zjazdu uzyskać ma też wkrótce nowy bruk drewniany.

W razie przyjścia do skutku powyższego projektu, Krakowskie-Przedmieście słusznie będzie mogło nosić miano najpiękniejszej ulicy w Warszawie.

= Wodociągi na Pradze.

Dzisiaj rozpoczyna się pod kierunkiem inżeniera Preyssa układanie rur wodociągowych na nowej linji, t. j. na ulicy Petersburskiej.

Pomimo, że roboty zostały bardzo późno rozpoczęte, zarząd postanowił jeszcze w r. b. zaopatrzyć jedenaście ulic w rury wodociągowe.

Ogólna długość sieci rur na Pradze przy końcu roku stanowić będzie zatem już 27,930 stóp bieżących, postanowiono zaś zaprowadzić te urządzenia na ulicach: Aleksandrowskiej, Targowej, Brzeskiej, Ząbkowskiej, Michałowskiej, Petersburskiej, Wileńskiej, Praskiej, Fabrycznej, Środkowej i wreszcie na Nowym Zjeździe.

Jeżeli program ten będzie mógł być wykończony w zupełności w tym sezonie, to na rok przyszły pozostanie rozprowadzenie sieci rur na 23-ch ulicach, z których trzynaście na Nowej Pradze i sześć na Szmulowiźnie ogólnej długości około 35,000 st. b.

Najważniejsza i najtrudniejsza praca ułożenia rury magistralnej pod mostem, jak również stacja ogrzewania, wykonywane będą dopiero z wiosną roku przyszłego.

= Kalisz—Warszawa.

Kurjerowi porannemu nie powodzi się w „prostowaniu" wzmianek naszych co do próby szybkości rowerowej pomiędzy Kaliszem a Warszawą.

Wczoraj pismo pomienione znowu „sprawdziwszy rzecz na miejscu" ogłosiło, iż „dla braku jeźdźców próba nie odbędzie się".

Tegoż dnia jeden z organizatorów zapowiadanego ćwiczenia, p. Perdzyński, zawiadomił nas, iż jeźdźcy, mający powrócić do Warszawy, lada chwila są już gotowi do biegu.

Obecnie inicjatorzy oczekują jedynie na powrót p. wiceprezesa Towarzystwa cyklistów, chodzi tu bowiem o współdziałanie klubu, co do ustanowienia sędziów i starterów, jak również o fachowe pokierowanie próbą.

Przyjazd wiceprezesa nastąpi prawdopodobnie w dniu dzisiejszym.

= Projekt stowarzyszenia.

Grono ajentów podróżujących po Królestwie w interesach handlowych, poruszyło myśl zorganizowania stowarzyszenia na wzór istniejących w Niemczech.

Zadanie stowarzyszenia ma polegać na utrzymywaniu gospód noclegowych w miastach najliczniej odwiedzanych, obecnie bowiem przy braku odpowiednich hoteli w mniejszych miastach prowincjonalnych, komisanci są skazani na niewygody.

Projekt po zupełnem rozwinięciu i przyjęciu przez szersze koło komiwojażerów będzie przedstawiony do uznania władzy.

= Zwrotnice automatyczne.

Jedna z największych stacyj kolei nadwiślańskiej Praga zaopatrzoną będzie w nowe automatyczne zwrotnice, na których urządzenie zarząd kolei wyasygnował przeszło 60,000 rs.

Koszt ten jednakże ze względu na bezpieczeństwo oraz zmniejszoną liczbę zwrotniczych bardzo się opłaci.

Urządzeniem nowych zwrotnic zajmuje się specjalnie sprowadzony z Londynu technik, p. Ponter.

Obecnie na stacji Praga nowe zwrotnice mieszczą się w trzech budynkach, okolonych na pewnej wysokości galeryjką, z której zmieniający zwrotnice całą stację widzieć może.

W górnej części budynku na piętrze znajduje się pewna ilość rączek połączonych ze zwrotnicami, zmieniającemi się za pomocą transmisji, na dole zaś mieści się baterja elektryczna, której druty łączą się z kancelarją zawiadowcy, i każdą zmianę zwrotnicy sygnalizują na znajdującej się w kancelarji tablicy.

Prócz tego każdy z tych budynków połączony jest telefonem, komunikującym się z kancelarją zawiadowcy.

Najważniejszą zaletą nowych zwrotnic jest, iż, zmieniając daną zwrotnicę, zmienia się jednocześnie drugą, która łączy się z linją obok biegnącą, co w zupełności zapobiega najechaniu jednego pociągu na drugi.

Równocześnie z chwilą zmienienia danej zwrotnicy sygnał optyczny odpowiednim znakiem ostrzega, na jaką linję zwrotnica jest nastawioną.

Przy pomocy tegoż urządzenia działać będą tarcze, oznaczające granice stacji a sygnalizujące nadchodzącym pociągom, czy wjazd na stację jest wolny.

= Kąpiel wiślana.

Pomimo chłodnej temperatury, ruch kąpielowy w omnibusach na Wiśle nie ustaje.

Pomiędzy kapiącymi znajduje się znaczna część osób używających hydropatji z zalecenia lekarzy.

W razie utrzymania się nadal nizkiego poziomu wody, omnibusy zimowałyby przy brzegu warszawskim.

= Kradzieże.

Jakaś kobieta w bramie domu pod № 13-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście popchnęła panią Pieńkowską, przybyłą z Łodzi. Kiedy pani P. odwróciła się, nieznajoma już uciekła, zdoławszy zeskamotować złoty zegarek z takimż łańcuszkiem, razem wartości przeszło 100 rs. — W wagonie klasy 3-ej między Mrozami a Warszawą Helenie Tuczyńskiej wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, zawierającą 85 rs. w banknotach i 4 półimperjały: poszkodowana spostrzegła kradzież już po wyjściu z wagonu i rozproszeniu się współpasażerów. — Ze sklepu M. Kapłana pod № 70-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście skradziono 6 srebrnych nowych krytych zegarków fabryki Brenera. — Pod № 8-ym przy ul. Browarnej Władysławowi Krowczyńskiemu skradziono zegarek z łańcuszkiem. — Z mieszkania p. Włodawerowej pod № 18-ym przy ul. Twardej skradziono srebra stołowe.

= Znaczne kradzieże.

W dniu wczorajszym p. Teodor Gundelach, zamieszkały pod № 61-ym przy ul. Dzikiej, powróciwszy do domu, zastał zepsuty zamek przy kasie żelaznej i przekonał się o kradzieży premjówek z r. 1864-go i 1866-go, oraz listu zastawnego Banku szlacheckiego z r. 1853-go.

Osobę, poszlakowaną o spełnienie tej kradzieży, przytrzymano.

Do mieszkania Szmula Lipszyca pod № 18-ym przy ul. Pawiej dostali się złodzieje w ciągu dnia i, korzystając z nieobecności lokatora, wynieśli futro damskie aksamitem kryte, sztukę sukna, trzy tuziny łańcuszków srebrnych, 2 zegarki, 4 tuziny skór safjanowych, oraz inne towary galanteryjne, razem wartości około 500 rs.

= Zwrot.

Właścicielowi posesji i dwóch wiatraków za rogatką wolską, Janowi Szangerskiemu, skradziono jeszcze w czerwcu, podczas jarmarku w Łowiczu, pugilares, zawierający list zastawny ziemski na 500 rs., 194 rs. gotówką, weksel na 1,000 rs., oraz różne notatki i dokumenty pieniężne.

Poszkodowany dawno się już pogodził z myślą, że pieniędzy i walorów nie odzyska.

Tymczasem wczoraj skradziony pugilares z całą prawie zawartością, brakowało bowiem tylko 62 rs., został Szangerskiemu doręczony przez księdza G.

Szanowny kapłan objaśnił poszkodowanego, iż pugilares otrzymał przy konfesjonale w czasie pobytu w Częstochowie i zaraz, po dowiedzeniu się o adresie S., depozyt zwrócił.

Jest to więc restytucja, dopełniona podczas spowiedzi.

= Zaginieni.

W dniu wczorajszym zameldowano w kancelarji cyrkułu 4-go, iż przybyła przed kilku dniami do Warszawy nieznająca miasta włościanka, Elżbieta Ziorkowa, zginęła.

Staruszki, liczącej blizko 80 lat, pomimo usilnych poszukiwań, nie odnaleziono.

Czwarty dzień upłynął, jak wysłana po sprawunki do Warszawy z Pelcowizny 12-letnia Karolina Sosnicka, córka robotnika kolejowego, zniknęła bez wieści.

Dziewczynka jest kaleką, mianowicie ma amputowaną lewą rękę.

= Rozkoszne bobo.

Na Pelcowiznie 6-letni syn kolonisty, Tomasza Rynkiewicza, otworzył skrzynię chwilowo na klucz nie zamkniętą i wyciągnąwszy papiery, podarł je i wrzucił do płonącego komina.

Pomiędzy papierami znajdował się weksel na 450 rs., płatny za 2 tygodnie.

+ W uzupełnieniu podanej przez nas wiadomości o zatwierdzeniu Towarzystwa akcyjnego Schlösserów w Ozorkowie dodajemy, że założycielami Towarzystwa są mieszkańcy miasta Ozorkowa, w gub. kaliskiej, pow. łęczyckim: Matylda Schlösser, Natalja Schlösser, Karol Schlösser, Władysław Jannasz i Konstanty Jannasz.

+ Kasa przemysłowców.

Kasa przemysłowców w Wieluniu, założona dopiero przed rokiem, liczy 137 uczestników i posiada kapitał rezerwowy w sumie 139 rs.

Wkłady jednorazowe wynoszą rs. 3272, dobrowolne rs. 4471.

Kasa wydała w ciągu roku pożyczek na sumę 7850 rs., z tych 3414 rs. na zastaw papierów, resztę na wekslę.

Zysk na operacjach kasy wynosił 379 rs.; dywidenda od wkładów 6%; koszta administracyjne wynosiły tylko 98 rs.

Do komitetu kasy należą pp.: rejent Bzowski (prezes), M. Nagajewski, L. Zamojski, W. Godecki, Z. i H. Dawidowicze, J. Zyguś i I. Siemski, buchalterem jest p. Z. Kaczkowski, kontrolerem p. Wł. Suk, kasjerem p. Konopacki.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 14-go września, o godz. 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację domu № 500a od sumy anszlagowej rs. 1640 kop. 84; wadjum wynosi rs. 165.

— D. 14-go września, o godz. 11-ej przed południem, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na reparację domu miejskiego przy ulicy Bednarskiej № 1-szy; wadjum oznaczono na rs. 135.

— D. 14-go września i dni następnych, od godz. 9-ej zrana do 1-ej po południu, w lokalu kasy lombardu miejskiego w gmachu ratusza, odbywać się będzie licytacja rozmaitych fantów, niewykupionych lub nieprolongowanych we właściwym terminie.

— D. 14-go września odbędzie się w Lublinie posiedzenie nadzwyczajne zjazdu sędziów pokoju pierwszego okręgu gubernji lubelskiej.

— D. 14-go września, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału rachunkowego i kontroli.

NEKROLOGJA.

Ś. † P.

Jan Troetzer

kupiec m. Warszawy,

po długiej i ciężkiej chorobie, zasnął w Bogu dnia 12 września r. b., przeżywszy lat 31.

Pozostali w głębokim smutku: siostra, szwagier, siostrzenice i siostrzeniec zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **3-ej** po południu, z mieszkania przy ulicy Senatorskiej № 36 (plac Resursy Kupieckiej), na cmentarz ewangelicko-augsburski.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 1112

Ś. † P.

JÓZEF STRUSS,

współpracownik domu handlowego A. Rawicza,

opatrzony św. Sakramentami, po długich i ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 11 września r. b., przeżywszy lat 25. Pogrążeni w głębokim smutku: matka i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo do dolnego kościoła św. Aleksandra, dnia 13-go września r. b., to jest we czwartek, o godz. **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **5-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—4105

† Ś. p. Stanisław Zerzecki,

urzędnik Banku Państwa,

zasnął w Bogu dnia 12-go września r. b., przeżywszy lat 60.

O dniu pogrzebu i nabożeństwa oddzielne będą zawiadomienia. 1111

Ś. † P.

Wojciech Tybuchowski,

B. KUPIEC,

po długich i ciężkich cierpieniach, zakończył życie dnia 11 września r. b., w wieku lat 76. Pozostali w smutku: żona, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające dnia 13 września, to jest we czwartek, o godz. **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji na Lesznie, a następnie na wyprowadzenie zwłok z kaplicy tegoż kościoła, w tymże dniu o godzinie **4-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. 3—4104

Podziękowanie.

Szanownemu panu Szymańskiemu, rejentowi w Łomży—i wszystkim, którzy raczyli oddać tak licznie bratu naszemu, ś. p.

Władysławowi Szczęsnowiczowi,

ostatnią posługę w dniu 4-ym sierpnia r. b., składamy serdeczne „Bóg zapłać".

4113 **RODZINA.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 12-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— Ogłoszono o przejściu majątku Oreanda, należącego do Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Dymitra Konstantynowicza na prywatną własność Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana.

Petersburg 12-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— Ogłoszono o zwołaniu na r. 1896-ty do Rygi dziesiątego zjazdu archeologicznego.

WOJNA CHIŃSKO-JAPOŃSKA.

Londyn 12-go września. *(Tel. Aj. półn.)*—Skutkiem ostrej cenzury gazet japońskich i niedopuszczenia korespondentów zagranicznych na teren wojenny, otrzymywanie wiadomości o przebiegu wojny chińsko-japońskiej jest nadzwyczaj utrudnione. Telegramy prywatne i korespondencja pocztowa ulegają przeglądowi ze strony władz japońskich.

Londyn 12-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— Odjazd mikada japońskiego do Chiroszima naznaczony został na czwartek.

Londyn 12-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z Tokio donoszą: Celem dokładnego określenia dzisiejszego stosunku pomiędzy Japonją a Koreą na życzenie króla koreańskiego zawarto w d. 26 sierpnia w Seulu traktat przymierza. Ma on na celu zabezpieczenie niepodległości Korei, która leży w interesie Japonji, tudzież usunięcie wspólnemi silami chińczyków z Korei. Japonja podejmuje operacje wojenne przeciw Chinom, Korea zapewnia wojskom japońskim wszelkie ułatwienia.

Paryż 12-go września. *(Tel. pr. Kur. War.)*— Z Chin nadchodzą coraz gorsze wiadomości o rozprzężeniu wojska. Żołnierze splądrowali Tientsin. Kupcy uciekają gromadnie. Panuje zupełny zastój interesów i nędza.

WALKI W AFRYCE.

Londyn 12-go września. *(Tel. pryw. Kur. W.)*— Z Zanzibaru donoszą: W Kilwie przyszło znowu do półtrzecia godzinnej walki. Krajowcy znowu ze znacznemi stratami odparci. Europejskie wojska są bezpieczne po za fortami.

Zanzibar 12-go września. *(Tel. Aj. półn.)*— Ludność miejscowości Kilwa w Afryce zachodniej, zbuntowawszy się przeciw rządowi niemieckiemu, w piątek ubiegły napadła w liczbie 2,000 ludzi na dom gubernatora miejscowego. Po dwugodzinnej walce rokoszanie stracili 100 ludzi. Po stronie niemieckiej straty bardzo małe.

Berlin 12-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Naczelnik kolonij niemieckich w Afryce Wschodniej telegrafuje, że w Liodi i Mikindani panuje spokój. Rokoszanie, którzy napadli na Kilwę, odparci zostali na drugą stronę rzeki Mawudi, przyczem 37 z nich zostało zabitych, a 9 wziętych do niewoli.

NOWE WYPRAWY.

Paryż 12-go września. (*Tel. pr. Kur. War.*)—Do Madagaskaru mają odejść dwie brygady pod komendą jenerała Borgnis de Bordes.

OBŁĄKANY.

Bukareszt 12-go września. (*Tel. pr. K. W.*)—Obłąkany, który w niedzielę podczas nabożeństwa rzucił się z nożem na księży celebrujących, nazywa się Paweł Zalewski.

POŻARY LASÓW.

Madryt 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — W różnych stronach Hiszpanji szerzą się pożary lasów. Rząd podejrzywa w tem rękę anarchistów.

CHOLERA.

Budapeszt 12-go września. (*T. pr. K. W.*) — W komitacie preszburskim były dwa wypadki cholery azjatyckiej.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. Ajen. półn.*) — Arcyksiążę Karol Stefan wyjechał do Berlina, aby w charakterze niemieckiego kontradmirała wziąć udział w niemieckich manewrach morskich.

Wiedeń 12-go września. (*Tel. Ajencji półn.*)—W Tarnopolu aresztowano 21 uczniów seminarjum nauczycielskiego, obwinionych o należenie do tajnego stowarzyszenia, o zamach stanu i obrazę majestatu.

Wiedeń 15-go września. (*T. Aj. p.*)—Ze Lwowa donoszą, że zaraz po wczorajszym obiedzie galowym cesarz odjechał do Wiednia, przyrzekając wkrótce ponownie Lwów odwiedzić. Pociągiem cesarskim odjechał do Wiednia także i pułkownik Woronin.

Lwów 12-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Dzisiaj obchodzono tu uroczyście pięćdziesięcioletni jubileusz założenia galicyjskiego towarzystwa gospodarczego. Przemawiał prezes książę Adam Sapieha, jako delegaci zabierali głos: Struszkiewicz, hr. Mycielski, hrabiowie Mieczysław i Stefan Kwileccy, książę Lobkowitz, Szyszyłowicz, Kieszkowski. Prof. Tadeusz Pilat opowiedział dzieje towarzystwa.

Kraków 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Profesorem anatomji na wszechnicy tutejszej mianowany dr. Kostanecki.

Berlin 12-go września. (*Tel. pryw. Kur. War.*)—Do *Vossische Zeitung* donoszą z Kairu, że Anglja podejmuje stanowczo w listopadzie wyprawę przeciw mahdiemu. Wyprawa składać się będzie z wojsk, stojących obecnie załogą na Cyprze i w Egipcie. Prawdopodobnie uczestniczyć będą także wojska włoskie.

Berlin 12-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—W dniu dzisiejszym odbył się pogrzeb zwłok prof. Helmholtza w obecności reprezentantów cesarza i cesarzowej wdowy Wiktorji, oraz wielbicieli znakomitego uczonego. Z różnych stron nadesłano wieńce.

Hamburg 12-go września. (*Tel. Aj. półn.*)—Książę Walji odjechał z Hamburga do Londynu.

Rzym 12-go września. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Postanowiono znieść totalizatora.

Rzym 12-go września. (*Tel. pryw. K. W.*) — W Alba dano dymisję trzem nauczycielom szkoły technicznej i dwóm gimnazjalnym za propagandę anarchiczną.

Wiadomości zagraniczne.

Wiedeń, 10-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Sport.—Widoki na zimę.—Van Dyk o Beureucie.

Więc naprawdę jesień, nie dlatego, że chwilowo zimno i słotno, ale dlatego, że rozpoczęto jesienny mityng wyścigowy przez oba ostatnie święta. I pokazało się, że przecież tyle ludzi z pełną kieszenią jest w Wiedniu, iż mogą zapełnić trybuny, a publiczność liczy się na tysiące. Najwięcej zajmujące były: wielki Freidenauer *handicap* 15,000 koron. Wzięła je „Maerchen" wł. Smiths, drugą była „Panama" wł. hr. Trautmannsdorf. Wiener Criterium, 30,000 koron, wziął je „Paratlon" wł. Matchless, drugi przybył „Esapleros" wł. Blaskovits. W innych wyścigach zwyciężyli pierwsi: „Levente" wł. hr. Wimpfen, „Toreador" wł. hr. Hadik-Barkoczy, „Manon" wł. Pechy, „Minister" wł. Wahrmann, „Salamb" wł. Forgach, „Czufondar" wł. arcks. Franciszek Este, „Demetrius" wł. Matchless, „Margit" wł. hr. Apponyi, „Tricztracz" wł. Dreher, „Bathory" wł. Lossowczy, „Velocipede" wł. ks. Auersperg.

Wiedeń zaczyna już obliczać szanse sezonu zimowego. W tej mierze znamiennym jest wypadek, że cesarzowa, która od śmierci syna tylko czarno się ubierała, (suknie wełniane, rzadko jedwabne); po raz pierwszy zamówiła u Wortha w Paryżu suknię czarną morową, ale z jasnemi liljowemi paskami. Wnoszą ztąd, że skoro cesarzowa w październiku do Wiednia wraca, to zabawi dłużej i zapewne zebraniom na dworze prezydować będzie. Byłoby to dla sezonu najlepsze hasło.

Towarzystwo artystów ma rozpisać konkurs na najlepszy pomysł i program na urządzenie zabawy artystyczno-karnawałowej t. zw. gschnasfestu.

Rozgłoszono, że Van Dyk pogniewał się o Beureut z panią Wagner i więcej tam śpiewać nie będzie, gdyż zarząd przedstawień tamtejszych popada w dziwactwa. Jest to bajka, którą urobiono z maleńkiego nieporozumienia. Van Dyk tak o tem mówi: W t. zw. deklamacji śpiewnej przyjęto tam za zasadę orzeczenie Grimma: spółgłoski są kośćmi, a samogłoski mięsem języka. Według tej zasady, należy np. słowo entzetslich śpiewać tak: e*ntsetzlich*, maskując tylko tłuste litery. Jest to okropne, ale żaden wielki śpiewak temu się nie poddał, można się o to spierać, ale nie było z tego powodu żadnego zajścia, ani rozejścia się. Pod każdym innym względem są przedstawienia doskonałe, pani Cosima jest genjalną reżyserką. Trzeba tylko podziwiać, z jaką sztuką ona umie komparserję i chóry ożywiać. Każda grupa chóru staje się osobistością, jednym głosem, modelowanym aż do najsubtelniejszych infleksyj i opiłowanym tak, że każdy melodyjny i dramatyczny odcień doskonale występuje. Toż samo ruchy, giesty grup; chóry mówią, myślą, śpiewają w tonie i usposobieniu właściwem; a wtedy nie są to już chóry, ale ludzie ze znamiennym wyrazem, który usprawiedliwia muzykę, a muzyka go objaśnia nawzajem. Ten liryczny dramat chórów w najlepszym stylu meiningeńczyków, to jest dzieło nieporównane pani Cosimy, osoby niezmiernie artystycznie uposażonej. Bardzo cennie pomaga jej syn Siegfried, a dyrektorzy orkiestry: Mottl i Loevy, są arcymistrzami. Jest to niewątpliwie bardzo zajmujące zdanie tenora, poety dramatycznego i bogacza, jakim jest Van Dyk. Zapisałem więc tę ocenę—zapewne trafną, chociaż, co do mnie, przepraszam, daruję i Wagnera i Beureut. Kto jednak za niemi przepada, to jak mu się podoba; byle nie było przymusu. *A.*

*

Berlin, 11-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Na scenie teatru Adolfa Ernsta wystawiono przeróbkę francuskiej farsy „Les vingt-huit jours de Clairette" p. t. „Lolottes 28 Tage". Sztukę znacie z teatru Nowego.

Istnieje projekt odtworzenia na wystawie przemysłowej berlińskiej projektowanej na r. 1896-ty, miasta Berlina z czasów elektorów brandenburskich. Ciekawy ten projekt, którego wykonanie wykaże ogromne przeobrażenie, jakiemu uległa stolica nadszprejska, oddano do rozpatrzenia tutejszemu towarzystwu historycznemu miasta Berlina. Nadto projektowane jest przeciwstawienie na wystawie sposobów produkcji w ubiegłym wieku i w czasach dzisiejszych. Komisja budowlana zajęta jest obecnie wypracowaniem ogólnego kosztorysu głównych gmachów wystawowych.

Pewna fabryka w Schniedebergu, wyrabiająca dywany smyrneńskie, dopiero co skończyła dwa dywany olbrzymich rozmiarów dla nowego gmachu parlamentu. Pierwszy, przeznaczony dla czytelni ma 9,93 wszerz, 23,27 metrów wzdłuż, a więc 203,6 metrów kwadratowych, wagi 15 $^{1}/_{4}$ centnarów, wartości 5,400 marek. Drugi w formie ośmiokąta, 11,27 metrów największej szerokości obejmuje 131 metrów kw. i waży 9 centnarów 82 funtów. Cena tego dywanu wynosi 3,500 marek. *K.*

*

Paryż, 9-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Walka byków.—Zola i sądy.)

P. Maks Lebaudy, miljonowy młodzieniec, posiadający ogromne cukrownie, znany w wesołym świecie pod przezwiskiem *petit sucries*, wymyślił bardzo oryginalną zabawę dla swych ekscentrycznych przyjaciółek i przyjaciół. Ponieważ towarzystwa opieki nad zwierzętami wytargowały prawo zabraniające publicznych walk byków, więc p. Lebaudy zaprosił kilkadziesiąt osób do swojej willi w Maisons-Laffitte, zamówił prawdziwych hiszpańskich „Lidiadores", sprowadził z Nawarry cztery młode byki i na specjalnie zbudowanej arenie urządził stylowe „Gran corrida de toros". Naturalnie zaproszeni byli wielce zadowoleni z tego sposobu przepędzenia czasu; dziwniejszem jest, że nawet mer Maisons-Laffitte przyjął zaproszenie i był obecny na przedstawieniu, które ma pozór legalności tylko dla tego, że jest bezpłatne i niby prywatne. Wszystko odbyło się prawdziwie po hiszpańsku: sam gospodarz z prezydjalnego miejsca amfiteatru rzucił „Alguazilowi", którym był baron d'Aimery, klucz od areny; wśród oklasków widzów dwa byki padły; przytem mocno został poraniony jeden koń i jeden z torreadorów.

Zola, interviewowany z powodu procesu o dyfamację, niewiele sobie z niego robi, a oświadcza tylko, że wcale nie miał na myśli budowniczego p. Bourgeois i nie wiedział nawet, że ten ostatni żyje. Opowiada przy tej sposobności, że nie pierwszy to już raz przyjdzie mu zasiąść na ławie oskarżonych. Mianowicie w r. 1870-ym był on współpracownikiem republikańskiego pisma *La Cloche*, wydawanego przez Ludwika Ulbacha i pomieścił tam artykuł, w którym dowodził, że zamiast „Vive l'Empire" należy już wołać „Vive la France!" Obydwóch, redaktora i współpracownika, pozwano do sądu, ale sędziowie, wobec złych nowin z placu wojny i nastroju ludności stolicy, nie wydali wyroku, lecz odłożyli go na dwa tygodnie. Tymczasem nadszedł dzień 4-go września, ogłoszono rzeczpospolitą i owe dwa tygodnie przeciągnęły się do nieskończoności. *K.*

*

Rzym, 8-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Nabożeństwo.—Przejazd kedywa.)

Dziś rano, jako w dzień Narodzenia Bogarodzicy, Ojciec św. celebrował w prywatnej swej kaplicy w Watykanie i przyjmował po mszy dość znaczną liczbę osób; w kościele zaś Santa Maria del Popolo, gdzie to święto obchodzone jest w szczególny sposób, celebrował kardynał Angelo Di Pietro, prefekt kongregacji konsyljum. Jutro, jako w dzień Imienia Marji, tradycyjne to święto obchodzone jest w kościele del Santissimo Nome di Maria na placu Kolumny Trajana, wzniesionym na pamiątkę pogromu wiedeńskiego.

Dziś przejeżdżał tylko przez Rzym nowy kedyw egipski, Abbas basza, przybywający z Florencji i wracający przez Neapol i Brindisi do Kairu. Widziano go tedy przez czas zatrzymania się pociągu na dworcu kolejowym. Jest to 20-letni młodzieniec, który nosi się po europejsku, bardzo starannie, z fezem na głowie. Podróżuje pod imieniem Kamanas baszy. Towarzyszy mu dworzanin Rouiller bej, francuz; Hamed-Szefik basza, sekretarz osobisty; lekarz i pokojowiec. W Rzymie podano im w wagonie, kedywowi jajko na miękko, a kawę i czekoladę jego towarzyszom. Z powodu ścisłego *incognito*, nikt z władz tutejszych nie witał go na stacji, oprócz sekretarza ambasady tureckiej. Z Neapolu kedyw udaje się do Brindisi, gdzie go osobisty jego jacht „Mahorussah" czeka. Jest to bardzo wytworny i ciekawy statek, na którym się znajduje zapas wody z Nilu; towarzyszy Abbasowi II-mu *mufti* w powłóczystym stroju i, jak twierdzą, ulubiona odaliska. Sypialnia jego jest niewymownie świetna i urządzona z przepychem wschodnim. Łóżko powleczone drogocennemi koronkami na jedwabiach, pod wielkim jedwabnym baldachimem. Salon obity liljowym adamaszkiem i zdobny pozłotą i herbami. Jacht ma 360 stóp długości a 16 szerokości i 8 dział. Załogą dowodzi Hussein-Fehmi basza, adjutant kedywa. *D.*

*

Londyn, 6-go września.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

(Katastrofa z balonem.—Zgon najbogatszej kobiety w Anglji.)

W obozie pod Aldershot księżna Connaught miała wczoraj „ochrzcić", czyli nazwać nowy, największy z istniejących, balon wojskowy. Kiedy księżna przybyła na miejsce z mężem, naczelnym wodzem obozu, rozpoczęcie uroczystości miał sygnalizować balon mniejszy, trzymany na linach. Liny były w rękach czterech artylerzystów. Od razu, gdy balon dosiągł już znacznej wysokości, spostrzeżono nad nim błyskawicę—prawie równocześnie balon spalił się w powietrzu, a czterej artylerzyści padli bez czucia, okropnie popaleni. Dwóch z nich jest bez nadziei. To szczęście, że w łódce balonu nie było nikogo. Księżna odjechała natychmiast po katastrofie, „chrzciny" nowego balonu zostały odłożone. Dodać należy, iż choć niebo było zachmurzone, burzy nie było i nie domyślano się ścieśnionej atmosfery nad ziemią.

Nazwisko najsłynniejszej przed 50-ciu laty baletniczki du Vernay, poszło w zupełną niepamięć. Wyszła ona za mąż za bogatego bankiera angielskiego, Lyne Stephens'a, a umarła wczoraj w jednym ze swoich zamków, w hrabstwie Norfolk, nie zostawiając spadkobierców własnych, ani po mężu. Uważano ją słusznie za najbogatszą kobietę w Angji. Ogromna ilość jej ruchomości będzie sprzedaną niebawem drogą publicznej licytacji przez firmę Christie i przypomni zapewne słynną z przed kilku lat sprzedaż z pałaców książąt Hamiltonów. Pani Stephens, zamieszkując jeszcze wspaniały pałac w Paryżu, na Polach elizejskich, posiadała rzadki zbiór historycznych gobelinów, emalij, mebli i porcelany, przeważnie sewrskiej. Była nieboszczka gorliwą katoliczką: własnym kosztem przeszło 140,000 fst. zbudowała kościół katedralny kato-

licki w mieście uniwersyteckiem Cambridge. Blizko Londynu, w Roehampton, z dóbr swoich, przynoszących rocznie czystego dochodu 20,000 fst., ustąpiła sercankom znaczny obszar, na którym stoi dziś jeden z najsławniejszych w świecie zakładów wychowawczych. *Ed. N.*

Z sądów.

O zapis ś. p. Karola Lipskiego.

Zmarły w r. 1886-ym ś. p. Karol Lipski, właściciel dóbr Strzygi, w powiecie włocławskim, pozostawił testament własnoręczny, którego mocą, zapisując synowi i żonie tylko schedy konieczne, należne im z samego prawa, całą prawie rozrządzalną część swojego mienia, a mianowicie $^{5}/_{12}$ masy spadkowej, przeznaczył na dożywocie synowi, na własność zaś prawnym tegoż potomkom lub na wypadek bezdzietnej jego śmierci *„na instytuty dobroczynne, stosownie do uznania egzekutorów"*.

Egzekutorami według woli testatora mieli być pp.: Aleksander i Stanisław Zaborowscy i Konstanty Gliszczyński. Wszelako dwaj pierwsi z nich zaraz w r. 1887-ym zrzekli się zupełnie swego obowiązku, trzeci zaś, proponując zrazu, na wypadek przejścia zapisu na cele filantropijne, utworzenie tym kosztem szpitala i ochrony dla starców w osadzie Chodczu, tudzież zapomogę dla szpitala we Włocławku, w następstwie przez odpowiedni akt urzędowy usunął się równie od obowiązków egzekutora.

Jeszcze przedtem jednak przeciwko wszystkim trzem egzekutorom wystąpił z procesem jedyny syn spadkodawcy, p. Stanisław Lipski, dowodząc nieważności całego tego ustępu testamentu, w którym się wspomniany powyżej zapis mieścił. Powództwo to, oddalone przez sąd okręgowy, zostało natomiast uwzględnione przez izbę sądową, która wyrokiem z dnia 4-go marca 1891-go r. orzekła nieważność zakwestjonowanego zapisu.

Atoli w toku powyższego procesu prokuratorja Królestwa w wykonaniu uchwały rady dobroczynności publicznej gub. warszawskiej zeznała w księdze wieczystej dóbr Strzygi wniosek, stwierdzający przyjęcie przez nią zapisów ś. p. Karola Lipskiego na rzecz instytucyj dobroczynnych we Włocławku; wobec tego więc, działający z ramienia p. Stanisława Lipskiego, adw. przys. J. L. Kon, wystąpił osobno z powództwem przeciwko prokuratorji, ponawiając i tutaj żądanie unieważnienia zakwestjonowanego zapisu i w związku z tem domagając się uznania, iż $^{5}/_{12}$ spadku, ewentualnie na instytucje dobroczynne zapisane, przeszły *ab intestato* na zupełną własność p. Stanisława L.

Głównemi podstawami rzeczonego powództwa były: 1) zarzut niewyszczególnienia przez samego zapisodawcę obdarowanej instytucji i przelania przeżeń wbrew prawu (art. 967 kod. cyw.) swojej woli w tym względzie na osoby trzecie, t. j. egzekutorów; 2) zarzut t. zw. substytucji, zakazanej prawem w art. 896 kod. cyw. i 3) powaga wyroku, zapadłego w poprzednim procesie z egzekutorami.

Sąd okręgowy warszawski, wyrokując w tej sprawie przed dwoma laty (w lipcu 1892-go r.) orzekł nieważność zaskarżonego zapisu i zasądził p. Lipskiemu od prokuratorji 50 rs. kosztów; wczoraj zaś sprawa, o której mowa, przyszła w drodze apelacji przed kratki izby sądowej, gdzie wyrok I-ej instancji utrzymano w mocy i zasądzono powodowi 25 rs. tytułem kosztów apelacyjnych.

Tak więc testament ś. p. Karola Lipskiego powiększa długi szereg owych poronionych zapisów na cele publiczne, w których wadliwe sformułowanie woli ostatniej upadek ich spowodowało. *Fr. N.*

Wiadomości handlowe.

Telegramy handlowe.

Petersburg 12-go września. (*Telegram Ajencji półn.*) — Notowanie giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 miesiące) za 10.— funtów sterl. 92.— płacono, 92.10 płacono, 92.05 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) za 100 marek 45.05 płacono, 45.10 płacono, 45.07½ płacono. Przekaz na Paryż (kursy za 3 miesiące) za 100 franków 36.45 płacono, 36.50 płacono, 36.45½ płacono. Usposobienie giełdy dla walut bardzo mocne. Półimperjały russkie nowego stempla —.— nie notowano, —.— nie towano. Kupony celne (za 100 rs. metal.) rs. 1.48⅜ w poszukiwaniu, 1.49 w zaofiarowaniu. Dyskonto prywatne 5%—7%. 4% renta państwowa rs. 95 kopiejek. — płacono. 5% renta złota z roku 1884-go 161.— w zaofiarowaniu. 5% nowa pożyczka złota z roku 1893-go —.— nie not. Pożyczka premjowa I-ej emisji z r. 1864-go rs. 239 kop. 50 w posz. Premjówki II-ej emisji z r. 1866-go rs. 225 kop. 75 płacono. Listy premjowe szlacheckie rs. 192 kop. 50 płacono. 5% państwowa renta kolejowa 101.50 w zaofiar. 4% pożyczka wewnętrzna z r. 1887-go I-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz, II-ej emisji rs. 95 kop. 62½ w posz. III-ej emisji rs. 95 kopiejek 62½ w posz., IV-ej emisji rs. 96 kopiejek — płacono 4½% pożyczka wewnętrzna z roku 1893-go 100.50 w posz. 4½% pożyczka wewnętrzna konsolidowana kolejowa I-ej serji 100.50 w poszuk., II-ej serji —.— nie not. 4% obligacje dróg żel. południowo-zachodnich rs. 93 kopiejek 50.— w posz., 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej rs. 93 kop. 25 w posz. 4½% listy zastawne Towarzystwa wzajemnego kredytu ziemskiego rs. met. 151 kop. — w posz., 4½% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego rs. 100 kop. — w poszukiwaniu, 5% listy zastawne kijowskie rs. 100 kopiejek 12½ płacono, 5% listy zastawne dońskie rs. 100 kopiejek 25 w zaofiar., 5% listy zastawne wileńskie rs. 100 kopiejek 25 w zaof. Akcje wileńskiego Banku ziemskiego rs. 627 kop.—w posz. Usposobienie giełdy dla papierów mocne.

Petersburg 12-go września. (*Telegram Ajencji półn.*). — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica b. słabo. Saksonka za czetwert wagi 10 pudów rs. 6 kopiejek 50 w posz. Samarka za czetwert wagi 10 pudów rs. 7 kop. — zaofiar. Girka za czetwert wagi 10 pud. rs. 6 kop. 50 zaofiar. Żyto cicho w towarze gotowym wagi 6 pudów 120 zołotnik. rs. 5 kopiejek — w posz. Żyto w towarze gotowym wagi 9 pudów, 117 zołotn. rs. 4 kop. 80 z workami w posz. Owies bez ożyw. w towarze gotowym rs. 3.30 do rs. 3 kop. 70 płacono. Mąka cicho, żytnia z okolic Moskwy za 9 pudów z work. rs. 5 k. 20 do rs. 5 k. 35 płacono. Żytnia za 9 pud. wor. rs. 5 kop. 30 do rs. 5.50 płacono. Łój za berkowiec 10-pudowy rs. 55 kop. 50 do rs. — kop.— płacono. Olej słonecznikowy saratowski za pud rs. 6 kop. 30 do rs. 6 kop. 40 płacono. Olej konopny orłowski za pud rs. 5 kop. 30 do rs. 5 kop. 35 płacono. Cukier rafinowany z zakładów Koeniga pierwszego gatunku za pud rs. 6 kop. 20 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna za pud rs. 4 kop. 95 do rs. 5 kop. — zaofiarow.

Berlin 12-go września. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*)— Na dzisiejszem zebraniu giełdowem zaległa cisza, kursy jednakże przeważnie były wyższe. Szczególnie renty były uprzywilejowane. Na rynku rubli i wartości russkich różnice były niewielkie. W porównaniu z wczorajszemi kursami obniżyły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o 10 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany. Warszawa krótkoterminowa lepiej o 20 fen. i krótki Petersburg o 25 fen. podczas gdy Petersburg długoterminowy gorzej o 10 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie lepiej o drobnostkę (164.30, a długoterminowe gorzej o 20 fen. (163.20). Listy zastawne ziemskie i listy likwidacyjne zyskały 10 kop., a renta 4% russka nowa państwowa utrzymała kurs wczorajszy. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie, więcej natomiast za pożyczki premjowe russkie z r. 1866-go II-ej emisji i kupony celne (326.60). Udziały towarzystwa komandytowego wykazują zwyżkę (197.30). Akcje kredytowe austrjackie doznały zniżki. Dyskonto prywatne pozostało na wczorajszej wysokości.

Berlin 12-go września. (*Telegram pryw. Kurjera Warsz.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Raptowna zmiana pogody oddziałała wzmacniająco na tendencję rynku zbożowego. Żyto mocniej i wyżej o 25 fen. w towarze gotowym i o 50 fen. w dostawowym. Nagła zmiana aury wzmocniła również usposobienie dla spirytusu.

Berlin 12-go września. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	221.25	Akcje dr. żel. w.-wied.	—.—
Weksle na Warszawę	220.70	Akcje kredytowe	223.20
Weksle na Petersb. kr.	220.—	Weksle na Londyn kr.	—.—
Weksle na Petersb. dł.	217.70	„ „ dł.	—.—
Bil. Ban. rus. na dost.	221.50	Weksle na Paryż kr.	—.—
4% nowa renta z r. 1894	65.60	„ „ dł.	—.—
4½% listy zast. ziem.	68.90	Żyto w tow. gotow.	118.75
Listy likwidacyjne	65.90	Żyto na wiosnę	118.75

Kursy z dnia 11-go września: 221.35, 220.50. 219.75, 217.80, 221.50, 65.60, 68.80, 65.80, —.— 223.30, 20.36, 20.32⁵, 80.85, 80.75, 118.50, 118.25.

Sprawozdania z targów.

Gdańsk, dnia 11-go września r. b.— Pszenica miała dziś tendencję spokojniejszą, a niektóre partje musiano oddawać cokolwiek taniej. Płacono za russką tranzyto czerwoną 745 gram. 80 mar., czerwoną obsadzoną 758 gr. 78 mar. za tonnę. Terminy tranzyto: na wrzesień-październik 93½ mar. w zaofiarowaniu, 93 m. w poszukiwaniu, na październik-listopad 95 m. w zaofiarowaniu, 94½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień 96½ mar. w zaofiarowaniu, 96 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 103½ mar. płacono, na maj-czerwiec 104½ m. w zaofiarowaniu, 104 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 95 m. Wypowiedziano 100 tonn. Żyto krajowe niżej, towar tranzytowy bez obrotów. Terminy: na wrzesień-październik dolno-polskie 73 m. w zaofiarowaniu, 72½ mar. w poszukiwaniu, na październik-listopad dolno-polskie 74 mar. w zaofiarowaniu, 73½ mar. w poszukiwaniu, na listopad-grudzień dolno-polskie 75 mar. w zaofiarowaniu, 74½ m. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj dolno-polskie 80 mar. w zaofiarowaniu, 79 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 81½ m. w zaofiarowaniu, 81 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 72 mar., tranzytowego 71 mar. Jęczmień bez obrotów. Owies targowano tylko w towarze krajowym. Rzepik russki tranzyto letni 140 m. za tonnę targowano. Rzepak russki tranzyto 152 m., 158 mar. za tonnę płacono. Lnica russka tranzyto ładna 110 m. za tonnę targowano. Siemię lniane russkie stepowe 183 m. za tonnę pł. Spirytus bez zmiany, nie podlegający cłu w towarze gotowym 53 mar. w zaofiarowaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 33 m. w zaofiarowaniu, na wrzesień-październik 33½ mar. w zaofiarowaniu. Dla cukru w towarze gotowym w Gdańsku usposobienie bezczynne, a w Magdeburgu słabo. Kurs w Gdańsku 222.10 m. za 100 rs.

Z dniem 1 Października zaczyna się czwarty kwaytał.

GAZETA POLSKA

największy dziennik polski.

Wychodzi w Warszawie przy współpracownictwie doborowych sił pisarskich.

Obfitość i szybkość informacyj ze wszystkich sfer pracy i myśli ludzkiej. ***Codziennie*** po ***dwa, trzy i więcej*** artykuły z zakresem ***polityki, literatury, sztuki, nauki,*** tudzież artykuły ***ekonomiczne, społeczne, militarne*** i ***feljetony*** o sprawach bieżących.

Nadto: ***Depesze polityczne, korespondencje*** ze stolic europejskich i z miast krajowych, wiadomości ***handlowe*** (w tem ceny zboża), ***meteorologiczne, sportowe.***

„Gazeta Polska" przyjmuje ***ogłoszenia na ostatnią*** i na ***pierwszą*** stronę.

Cena „Gazety Polskiej" w Warszawie kwartalnie ***rs. 2 kop. 25,*** miesięcznie ***75 kop.*** Na prowincji i w Cesarstwie rocznie ***rs. 12,*** półrocznie ***rs. 6,*** kwartalnie ***rs. 3.***

Adres Gazety Polskiej: Warszawa, Warecka 14.

Adres ajentury Gazety Polskiej w Łodzi Księgarnia R. Schatkego, ul. Piotrkowska.

Dr M. Jakowski ***powrócił, Wspólna № 42.*** 4125

Adwokat przysięgły H. Ettinger powrócił. Królewska 20. 4037

— Lecznica zębów i jamy ustnej ***Marszałkowska 109.*** 4044

Ambulatorjum Dentystyczne

Krakowskie-Przedmieście 9.

Plombowanie i wstawianie zębów, operacje pod chloroformem i rozweselającym gazem. 1058

Przyjmują ***Doktorzy*** i ***Lekarze-Dentyści*** codziennie od 9 do 3 z wyjątkiem świąt i niedziel.

Dentysta L. Szwarcmacher powrócił z zagranicy; przyjmuje od 10—6 po poł. Marszałkowska 120. 3939

Ważne dla PP. właścicielek magazynów!

Najnowsze próby paryskie przyborów do ubierania kapeluszy na sezon jesienny otrzymałem i takowe po cenach bardzo przystępnych W-ym Paniom polecam. ***Nowy-Świat 45, od 9 do 12 w południe.*** 4070

WILHELM BOŸE.

Siodła i uprzęże wyrabia specjalnie i najtaniej rymarz Adam Zawadzki, Królewska № 6.

Cognac naturalny kaukazki

na sposób francuzki

Br. SOGOMONOW

W TYFLISIE,

przezwany kaukazkim Martell'em nagrodzony medalem i dyplomem ***na wystawie powszechnej w Chicago.*** 3886

Dostać można we wszystkich znaczniejszych handlach win w Warszawie i na prowincji.

Reprezentant ***Wiktor Flamm,*** Wspólna 24.

„NELLY"

Nowy-Świat 45,

poleca osobiście z zagranicy przywiezione ***Nowości,*** mianowicie:

Najświeższe fasony gorsetów i ***materjały*** oraz ***Biusthaltery,*** przewyższające wszystkie dotychczas znane systemy. 4078

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Августа (12 Сентября) 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski. — Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).